

BIULETYN OGRODÓW BOTANICZNYCH
Nr 4, 1973



DOC. DR. LUDMIŁA KARPOWICZOWA

Widzę sylwetkę doc. dr Ludmiły Karpowiczowej z perspektywy lat i perspektywy odległości. Nie byłam Jej współpracowniczką w ścisłym tego słowa znaczeniu, nie mam przed sobą Jej dorobku naukowego — kreślę Jej sylwetkę jaką widzieliśmy wszyscy kierownicy innych Ogrodów Botanicznych. Jej działalność wykracza poza granice Warszawy. Jej troska o szczytne zadania naukowe, społeczne i popularyzatorskie ogrodów obejmowała wszystkie ogrody w Polsce. Toteż koło Niej i u Niej gromadzili się pracownicy wszystkich ogrodów i jednogłośnie Jej oddawano prymat — kierownictwo. Od Niej wychodziły pisma do Ministerstwa w obronie interesów wszystkich ogrodów, dzięki inicjatywie i pracy redaktorskiej doc. Karpowiczowej stale wychodził Biuletyn Ogrodów Botanicznych. Jej staraniem i pod Jej kierunkiem komisja opracowała projekt nazw polskich roślin zielnych oraz drzew i krzewów. Troska o kolekcje roślinne, poprawnie określone zabierała Jej każdą wolną chwilę wypełnioną pracą dnia.

Mimo rozlicznych zajęć zawsze życzliwie służyła pomocą pracownikom innych ogrodów botanicznych.

Nie tylko zachęcała do prowadzenia obserwacji ciekawszych roślin w ogrodach, i listownie przypominała o terminach wydawania biuletynu, lecz sama pokazywała

drogę i sposób opracowań w swych licznych doniesieniach naukowych zamieszczanych w Biuletynie Ogródów Botanicznych.

Gdy dochodziły wieści o jakichś zmianach dla ogrodów, odruchowo powstała myśl, że chyba nic nie grozi, bo przecież w Warszawie jest docent Ludmiła Karpowiczowa, która nie dopuści do niczego, co mogłoby zaszkodzić ogrodom.

To nie tylko Warszawski Ogród stracił swą opiekunkę, lecz wszystkie ogrody odczuły tę wielką stratę — odejście doc. dr Ludmiły Karpowiczowej.

Cześć i hołd Jej pamięci

DOC. DR ZOFIA GUMIŃSKA

Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego

ALEKSANDER ŁUKASIEWICZ

Ogród botaniczny UAM

DOBÓR DRZEW, KRZEWÓW I BYLIN DLA m. POZNANIA (cz. I — Drzewa)

W związku ze stale pogarszającymi się warunkami życia mieszkańców wielkich miast i osiedli — coraz żywotniejszą potrzebą staje się zachowanie w jak najlepszym stanie naturalnego środowiska człowieka.

Jednym z głównych czynników, decydujących o zachowaniu koniecznej równowagi są rośliny, które pełnią wiele bardzo ważnych funkcji. Tak np. stwierdzono, że jeden hektar lasu liściastego zatrzymuje 68 ton pyłu, a zanieczyszczenie powietrza pod koronami ulistnionych drzew zmniejsza się o 20 do 40 % w stosunku do terenów nie zadrzewionych itd. Rośliny stanowią więc rodzaj filtru, który przy każdym opadzie atmosferycznym samodzielnie się oczyszcza. Ponadto rośliny w znacznym stopniu wpływają na skład chemiczny powietrza atmosferycznego, pochłaniając szkodliwe gazy, jak np. SO_2 , H_2S , CO_2 , pary kwasu solnego i azotowego równocześnie wzbogacając powietrze w tlen. Dla przykładu: jeden średniej wielkości klon 10-letni, w wyniku fotosyntezy pochłania w ciągu roku $120 m^3 CO_2$, produkując około 300 kg czystego tlenu. W przeliczeniu na starsze okazy liczba ta jest przynajmniej 10-krotnie większa, w przeliczeniu zaś na złote wynosi w przybliżeniu wartość ± 20000 zł.

Wiele gatunków roślin przez wydzielanie substancji antybiotycznych, tzw. fitoncydów, powoduje niszczenie szkodliwych mikroorganizmów, oczyszczając w ten sposób środowisko.

Najnowsze badania z dziedziny biofizyki i nauk pokrewnych wykazały ponadto istnienie pola biologicznego, tj. korzystnie działających ładunków elektrycznych, emitowanych przez skupiska zieleni.

Wszelkiego rodzaju roślinność, zarówno wysoka jak i niska, wpływa korzystnie na klimat miejski, stwarzając naturalne osłony lub też powodując wymianę mas powietrza dzięki wzmaganiu ruchów konwekcyjnych. Zielen przyczynia się również do regulowania wilgotności powietrza w kierunku korzystnym dla człowieka.